

Wciąż spada liczba rodzących się w Polsce dzieci

4 maja 2019

Najnowsze dane GUS na temat liczby urodzeń w Polsce potwierdzają spadkowy trend. W marcu urodziło się w naszym kraju zaledwie 29 tys. dzieci. To o blisko 3 tys. dzieci mniej w porównaniu do marca ub.r. (spadek o -9,1 proc.). Na szczęście dla gospodarki i wpływów do budżetu rośnie liczba przebywających w Polsce cudzoziemców, którzy są ubezpieczeni w ZUS i płacą składki. Na koniec I kwartału 2019 r. było ich 609,7 tys. To o 40 tys. więcej w porównaniu do stanu z końca IV kwartału 2018 r. i o 133,5 tys. więcej w porównaniu stanu z końca I kwartału 2018 r.

Zmiany kulturowe, masowa emigracja ludzi młodych z lat 2004 – 2014 oraz coraz większa liczba emerytów nasilają niekorzystne trendy demograficzne. W naszym kraju rodzi się coraz mniej dzieci. Zgodnie z oficjalnymi statystykami GUS w styczniu br. urodziło się 34 tys. dzieci, tj. o -4,2 proc. mniej niż w styczniu 2018 roku (urodziło się wówczas 35,5 tys. dzieci). W lutym br. urodziło się 28 tys. dzieci, tj. o -4,5 proc. mniej niż w lutym ub.r. (29,3 tys. dzieci). Największy spadek urodzeń w porównaniu do danych z ubiegłego roku zanotowano jednak w marcu, kiedy urodziło się zaledwie 29 tys. dzieci, tj. o -9,1 proc. mniej niż w marcu 2018 roku (31,9 tys. dzieci).

„Polska, dla której prognozy rozwoju ludności są obecnie niesprzyjające, będzie musiała zmierzyć się ze wszystkimi problemami wynikającymi z niekorzystnych trendów demograficznych. Dotyczy to także regionów i mniejszych jednostek terytorialnych, szczególnie tych o najstarszej strukturze wieku mieszkańców, w których dodatkowo proces starzenia będzie się najbardziej pogłębiał” – czytamy w najnowszym raporcie o sytuacji ludnościowej w naszym kraju

opublikowanym przez GUS.

W warunkach spadającej liczby urodzeń coraz trudniej będzie nam osiągnąć stan naturalnej zastępowalności pokoleń. Z pomocą przychodzą jednak osiedlający się w Polsce cudzoziemcy. Szczególnie mam na myśli tych imigrantów, którzy płacą tu podatki, są ubezpieczeni w ZUS i podjęli kroki ku asymilacji z polskim społeczeństwem. Zgodnie z opublikowanymi dwa dni temu informacjami – liczba ubezpieczonych w ZUS cudzoziemców wzrosła w Polsce na koniec I kwartału 2019 r. do 609,7 tys. (z 569,7 tys. na koniec IV kwartału 2018 roku). W porównaniu stanu z końca I kwartału 2018 r. liczba takich osób wzrosła o 133,5 tys. (wzrost o +28,0 proc.).

Najwięcej ubezpieczonych w ZUS cudzoziemców pochodzi z Ukrainy. Na koniec I kwartału 2019 r. było ich 454,6 tys., wobec 420,7 tys. na koniec IV kwartału 2018 roku i wobec 345,2 tys. na koniec I kwartału 2018 roku.

Pisałem o tym jakiś czas temu, ale nie zaszkodzi powtórzyć – ujemny przyrost naturalny w dłuższej perspektywie czasowej wpłynie nie tylko na ludność Polski, ale również na potencjał gospodarczy naszego kraju. Aby powstrzymać skutki demograficznego tsunami, w Polsce już teraz w ciągu roku powinno się osiedlać na stałe około 50 tys. imigrantów w wieku produkcyjnym. Najlepiej ludzi młodych, z podobnego kręgu kulturowego, którzy łatwo się asymilują, są gotowi płacić tu podatki i zakładać nowe rodziny. W tych okolicznościach nadawanie obywatelstwa przebywającym tu od dłuższego czasu, płacącym składki ZUS, znającym język polski i polską kulturę Białorusinom lub Ukraińcom wydaje się być zupełnie naturalnym procesem mogącym nas uratować przed wielowymiarową katastrofą, której główną przyczyną będzie pokoleniowa niezastępowalność.

Na podstawie: Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), Stooq.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl